



Sygn. akt II CSKP 274/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Leszek Bosek (sprawozdawca)
SSN Maciej Kowalski

w sprawie z powództwa Ł.N.
przeciwko M.N.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 grudnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z 3 października 2019 r., sygn. akt I ACa 459/19,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2700 (dwa tysiące siedemset 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Ł.N. wniósł o zasądzenie od M.N. 150 453 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem bezpodstawnego wzbogacenia.

W piśmie z 2 czerwca 2018 r. powód sprecyzował żądanie pozwu w ten sposób, że częściowo rozszerzył powództwo, a częściowo je cofnął i ostatecznie wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz 177 785 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 150 453 zł od dnia wniesienia pozwu oraz od kwoty 27 332 zł od dnia rozszerzenia powództwa. Powód w pozostałym zakresie cofnął powództwo (k. 540).

Wyrokiem z 5 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od M.N. na rzecz Ł.N. kwotę 177 785 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 143 079 zł od 7 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, od kwoty 7374 złotych od 1 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, od kwoty 27 332 zł od 22 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty (pkt I), umorzył postępowanie co do kwoty 22 600 zł (pkt II), oddalił powództwo o odsetki w pozostałej części (pkt III) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt. IV-V).

Wyrokiem z 3 października 2019 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację pozwanej (pkt I) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego (pkt II).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którymi strony poznały się na początku 2012 r. Po upływie około 5 miesięcy znajomości, pozwana wprowadziła się do mieszkania powoda (kawalerki). Strony planując założenie rodziny, poszukiwały odpowiedniego mieszkania umożliwiającego zrealizowanie tego celu. Starania stron nie dały oczekiwanego rezultatu. W tej sytuacji rodzice pozwanej zaproponowali, że przekażą jej działkę gruntu na której będzie mogła z powodem zbudować dom. Strony przystały na taką propozycję. Rodzice powódki darowali jej działkę na własność.

Powód na budowę domu postanowił przeznaczyć swoje oszczędności i środki pochodzące z darowizny jego babci, w kwocie 40 000 zł. Dodatkowo strony ustaliły, że w celu pozyskania środków na wzniesienie budynku zaciągną kredyt.

Przed uruchomieniem kredytu powód prócz sfinansowania doprowadzenia przyłączy, ogroził działkę, zasadził tuje oraz wznosił szopę ogrodową. Wskazane prace w możliwie najszerszym wymiarze wykonywał samodzielnie, przy wsparciu brata i przyjaciół. Dodatkowo, już po uzyskaniu kredytu, z własnych środków położył ławę fundamentową i ściany fundamentowe. Dalsze prace finansowane były ze środków pochodzących z kredytu; wbrew wcześniejszym wstępnym szacunkom stron, wystarczyły one do doprowadzenia budowy do etapu stanu surowego zamkniętego, a nadto położenia tynków, instalacji elektrycznej i ocieplenia. Następnie strony ponownie powróciły do finansowania budowy ze środków powoda. Strony ustaliły również, że bieżące wynagrodzenie powoda wynoszące około 3000 – 4000 zł będzie przeznaczane na finansowanie prac budowlanych; wynagrodzenie pozwanej miało być przeznaczane na utrzymanie rodziny i domu. Na utrzymanie rodziny i domu były przeznaczane również środki pochodzące z kredytu. Transze kredytu trafiały na wspólne konto, następnie trafiały na konta odrębne i z tych odrębnych były w razie potrzeby albo wypłacane, albo przelewane na konto wspólne. W trakcie prac budowlanych pozwana zaszła w ciążę. Powód prace wykończeniowe starał się prowadzić samodzielnie z pomocą brata i przyjaciół. Roboty wykonywane w takim systemie skoncentrowały się na parterze domu, który powód zdołał doprowadzić do stanu pozwalającego na zasiedlenie, co miało miejsce na początku marca 2015 roku.

Na przełomie września i października 2015 roku prace na nieruchomości zostały wstrzymane po wyczerpaniu oszczędności powoda. Między stronami zaczął narastać konflikt. W listopadzie 2015 roku powód wyprowadził się z domu na dwa tygodnie; następnie powrócił, jednak konflikt ponownie rozgorzał w lutym 2016 roku. W maju 2016 roku powód ostatecznie wyprowadził się z domu. Od tego czasu powód przestał zasilać wspólne konto. Pozwana samodzielnie zaczęła spłacać raty kredytu. Strony początkowo postanowiły, że uzgodnią sposób wzajemnego rozliczenia, jednak ich próby w tym zakresie się nie powiodły.

Wartość rynkowa nieruchomości według stanu i cen na grudzień 2017 r. – luty 2018 r. to 874 000 zł. Wartość działki to 179 000 zł. Wartość odtworzeniowa domu (wycena kosztu budowy) to 594 000 zł. Koszt ogrodzenia to 52 010 zł. Wartość szopy drewnianej to 16 070 zł. Wartość trawnika to 24 490 zł. Wartość rynkowa położonej w K. nieruchomości pozwanej, po wzniesieniu na niej domu wraz z obejściem wzrosła o 695 000 zł. Wartość prac wykonanych przez powoda, w tym przy postawieniu ogrodzenia, szopy drewnianej i trawnika, a także prac wykonanych przez ekipy budowlane, wynosi 153 340 zł. Koszt wybudowania domu wraz z wykończeniem oraz zagospodarowaniem działki wynosi 686 570 zł.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie skargę kasacyjną wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości.

Skarżąca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 405 k.c., art. 411 pkt 1 k.c. oraz art. 411 pkt 2 k.c.

Skarżąca zarzuciła również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 § 1 i 3 w zw. art. 227 k.p.c. i 278 k.p.c.

W odpowiedzi na skargę powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej w całości i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Ocenę zasadności skargi kasacyjnej trzeba rozpocząć od zarzutów objętych drugą podstawą kasacyjną (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Badanie, czy w konkretnej sprawie prawo materialne zostało właściwie zastosowane, jest bowiem możliwe po wykluczeniu uchybień procesowych, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 3 w zw. art. 227 i 278 k.p.c. jest w realiach sprawy chybiony. Sąd Okręgowy ustalając wysokość korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem majątku powoda, oparł się na dowodzie z opinii biegłej z zakresu wyceny nieruchomości i budownictwa. Wbrew twierdzeniom skargi kasacyjnej dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego nie było obowiązkiem Sądu, skoro okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione,

a pozwana nie wykazała, że opinia ta zawiera fundamentalne błędy metodologiczne. Zarzut stanowi więc w gruncie rzeczy niedopuszczalną polemikę z ustaleniami faktycznymi, które wiążą Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Przechodząc do pierwszej podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy uznał, że pierwszy zarzut naruszenia art. 405 k.c. nie jest trafny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego niemal jednolicie przyjmuje się, że do rozliczenia konkubinatu, w tym nakładów dokonanych przez konkubentów na majątek jednego z nich, mają zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. uzasadnienia uchwał SN: z 30 września 1966 r., III PZP 28/66; z 30 stycznia 1970 r., III CZP 62/69; z 27 czerwca 1996 r., III CZP 70/96; wyroki SN: z 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09; z 16 maja 2000 r., V CKN 32/00; z 21 listopada 1997 r., I CKU 155/97; z 26 czerwca 1974 r., III CRN 132/74). Za odosobnione i poddane krytyce Sąd Najwyższy uznawał stanowisko, zajęte w uchwale z 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85, na którą powołuje się także skarga kasacyjna, zgodnie z którym nakłady jednego z konkubentów na majątek drugiego mogą być rozliczane według przepisów o zniesieniu współwłasności (por. choćby postanowienie SN z 9 listopada 2021, V CSK 63/21). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wykluczył zastosowanie do stosunków majątkowych osób, które pozostawały w konkubinacie, przepisów o wspólności ustawowej i podziale dorobku małżonków, gdyż oznaczałoby to zrównanie w pewnym zakresie małżeństwa i konkubinatu, do czego brak podstawy prawnej, wskazał natomiast na dopuszczalność stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. uzasadnienie uchwały SN z 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85). Ostatecznie opowiedział się jednak za stosowaniem przepisów o zniesieniu współwłasności.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny trafnie więc przyjął, że nie zachodzą żadne szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie innej podstawy rozliczeń niż przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przepisy regulujące stosunki kredytowe ani same stosunki kredytowe – ani przez swoją treść ani przez przedmiot, ani przez cel umowy kredytu – nie mogą tworzyć szczególnej podstawy rozliczeń majątkowych konkubentów. Celem i przedmiotem umów kredytowych oraz przepisów regulujących ten typ stosunków zobowiązaniowych, nie jest bowiem kształtowanie szczególnych zasad rozliczeń majątkowych

kredytobiorców związanych z ich sytuacją życiową. W ocenie Sądu Najwyższego tworzenie szczególnych podstaw kształtowania skutków cywilnoprawnych ustanienia konkubinatu, takich jak choćby określone w art. 691 czy art. 923 k.c., zależy od uznania ustawodawcy (por. W. Borysiak w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Tom 1*, Warszawa 2016, s. 487).

Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, iż roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia uwzględniać musi przede wszystkim wzbogacenie pozwanej, a więc w realiach sprawy kwotę, o jaką wzrosła wartość nieruchomości pozwanej wskutek dokonanych przez powoda nakładów. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym nienależnego świadczenia powstaje bowiem w przypadku łącznego zaistnienia przesłanek wzbogacenia pozwanego, zubożenia powoda, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia (por. wyroki SN z: 26 stycznia 2000 r., III CKN 542/98; 19 lutego 2002 r., IV CKN 786/00; 22 września 2005 r., IV CK 91/05; 2 sierpnia 2007 r., V CSK 152/07; 18 listopada 2009 r., II CSK 242/09; 24 listopada 2009 r., V CSK 71/09; a także zamiast wielu A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956; A. Ohanowicz, w: *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, s. 478 i n.; por. też P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405-415 KC. Komentarz*, Warszawa 2007; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000).

Wiążące Sąd Najwyższy ustalenia faktyczne wskazują, że powód oprócz nakładów finansowych na nieruchomość pozwanej, osobiście lub przy pomocy rodziny i znajomych wykonywał kluczowe prace budowlane i prace związane z budową, takie jak choćby wykonanie pełnej dokumentacji technicznej oraz pozyskanie pozwolenia na budowę; wykonanie fundamentów; wykonanie przyłączy; zapewnienie obsługi geodezyjnej robót przygotowawczych, budowlanych i wykończeniowych, wykonanie ogrodzenia wraz z bramą wjazdową; wykonanie podłóg we wszystkich pomieszczeniach, ocieplenia poddasza. Wartość rynkowa nieruchomości pozwanej, po wzniesieniu na niej domu wzrosła o 695 000 zł.

Sąd Apelacyjny trafnie ocenił w tej sytuacji, że świadczenia powoda stały się świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. z chwilą odpadnięcia

ich celu, jakim było wspólne pożycie. Z okoliczności sprawy wynika, że powód czyniąc nakłady działań w przekonaniu i w porozumieniu z pozwaną, że dom będzie służyć zaspokojeniu wspólnych potrzeb rodziny, którą mieli stworzyć. W realiach sprawy nie można zgodzić się z pozwaną, że cel został osiągnięty wskutek zaledwie rocznego wspólnego w nim zamieszkiwania przez strony – tym bardziej, że w tym czasie powód partycypował także w kosztach utrzymania tej nieruchomości. W tej sytuacji trzeba uznać, że zastosowanie art. 405 k.c. przez Sąd Apelacyjny było prawidłowe.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. przez jego niezastosowanie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda żądanej kwoty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej. W realiach sprawy niezrozumiałe społecznie byłoby wymaganie od powoda uprzedniego zastrzeżenia obowiązku zwrotu świadczenia. Nie można też przyjąć, że powód wiedział, że spełnia świadczenie nienależne, skoro strony realizowały wspólny projekt życiowy. Nieosiągnięcie wspólnego celu życiowego uzasadnia więc roszczenie o zwrot świadczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c., mimo że świadczący wiedział o braku zobowiązania (por. wyrok SN z 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13).

Także zarzut naruszenia art. 411 pkt 2 k.c. nie jest uzasadniony. Uznanie twierdzenia skargi, że wszelkie wzajemne przysporzenia stron związku faktycznego czynią zadość zasadom współżycia społecznego, skoro „służą bieżącej realizacji wspólnego życia”, byłoby zdecydowanie za daleko idące, gdyż podważałoby samą zasadę stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu do rozliczeń konkubentów. Można jedynie uznać, że konkubent będący właścicielem domu, w którym realizowany jest związek, nie może skutecznie dochodzić od drugiego zwrotu korzyści majątkowej odniesionej z tytułu wspólnego zamieszkiwania w czasie trwania konkubinatu. W tym okresie strony realizują wspólny, znany im, cel świadczenia, polegający na wspólnym zamieszkiwaniu. Udostępnienie mieszkania w tym zakresie jest świadczeniem służącym zaspokajaniu potrzeb wspólnoty konkubenckiej (por. wyrok SN z 18 stycznia 2017 r., I CSK 198/16). W skardze nie wykazano też na czym konkretnie miałyby polegać sprzeczność z zasadami współżycia społecznego roszczenia, nie sprecyzowano samej zasady, która miałyby zostać naruszona. Sąd

Apelacyjny trafnie więc uznał, że roszczenie powoda jest uzasadnione na podstawie art. 405 k.c., nie jest natomiast uzasadnione w realiach sprawy zastosowanie art. 411 pkt 2 k.c.

Z tych względów, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

as